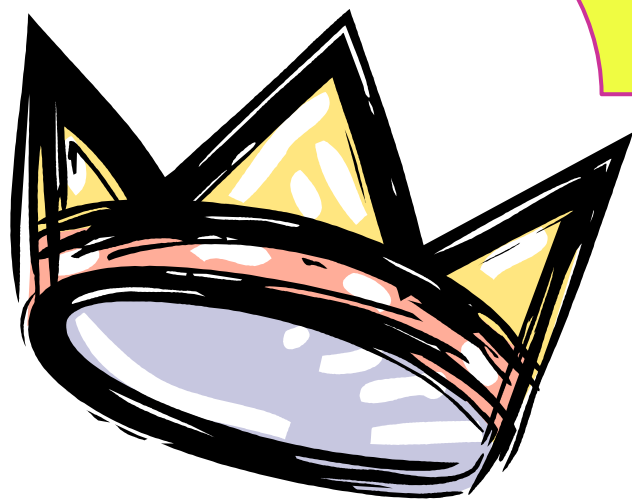


"Ortograficzne bajki"



Ó Ź H R



Klasa II E

Bajki o królach, górach, córkach i wiewiórkach.



XXXXXXXXXX

Za górami, za lasami żył król. Mieszkał w pałacu. Nazywał się Józef. Miał córkę Jassminę.

Pewnego dnia król potknął się o próg. Jassmina zaczęła się śmiać. Nagle spojrzała na swój ogród pełen jaskółek, wiewiórek i wróbli i śmiała się jeszcze bardziej. Gdy tak się radowała wpadła w rów.

Księżniczka lubiła góry i chłód. Pewnego razu zimą na górskiej wycieczce poznała młodzieńca. Miał on piękny sportowy wóz. Wkrótce wzięli ślub i żyli razem długo i szczęśliwie

Natalia Majewska



XXXXXXXXXX

Pewien biedak miał córkę Agatę. Była ona bardzo szczęśliwa, bo tata ciężko pracował dla niej. Pewnego dnia, gdy na dworze był tęgi mróz żebrak wyjechał do lasu wycinać drzewa. Spotkał tam zwierzęta leśne, które były bardzo nieszczęśliwe z powodu chłodu. Wiewiórka, wróbel i jaskółka żaliły się Józefowi, że jest im zimno i nie mają, co jeść.

Następnego dnia drwal poszedł w inne miejsce żeby szukać drzew do wycinki. Podczas wędrówki popatrzył w lewo i zobaczył góre. Wszedł na nią. Na wzniesieniu był rów a na jego dnie ukryty ogród. Józef wskoczył do ogrodu. Zauważył ciemny zaułek. Stał tam powóz. W karecie siedział król ogrodu. Gdy zobaczył przybysza wykrzyknął, „Kim jesteś?”. Józef powiedział jak ma na imię i wyjaśnił, że szuka drewna. Władca prosił żeby drwal nie przychodził do ogrodu i nie wycinał stąd drzew. Biedak posłuchał, więc król w nagrodę dał mu dość drewna żeby zbudować domek dla niego i córki.

Minęły 3 lata. Domek był miły i ciepły. Król podarował im jeszcze ubrania, jedzenie i pościel. Rodzina żyła w spokoju i nikt im nie przeszkadzał.

Kuba Woźniak



କରକ୍ଷମକର



Pewnego razu żył sobie król Józef. Miał on córkę, która była bardzo smutna.

Pewnego słonecznego dnia dziewczynka poszła na spacer do królewskiego ogrodu. Nagle usłyszała ćwierkającego wróbla. Po chwili ujrzała ruda wiewiórkę, która skakała po drzewach. Jeszcze później napotkała małą jaskółkę. Nadeszła noc. Dziewczynkę otoczył chłód i mróz. Chciała wrócić do domu i nagle zauważyła wóz stojący obok niewielkiej góry. Wsiadła do pojazdu i pojechała. Podczas podróży królewna nieoczekiwania wpadła w rów, ale przed sobą zobaczyła piękny pałac. Okazało się, że wróciła do domu. Przeszła przez próg drzwi i serdecznie powitała ojca.

Wszystko skończyło się dobrze i szczęśliwie, a dziewczynka już nigdy nie była smutna.

Ania Mądra



କରକ୍ଷମକର

Dawno temu żył sobie król Józef, który miał córkę Kasię. Księżniczka lubiła spacerować.

Pewnego razu dziewczynka poszła na przechadzkę i stało się...Zabłądziła! Długo szukała pomocy, lecz nic to nie dało. Nagle zobaczyła księcia, który też zabłądził. Młodzieniec ubrany był w czerwony strój i złotą koronę. Kasia zapytała o drogę do ojca. Książę znalazł drogę do jej domu i zaprowadził panienkę do taty. Po drodze dokuczał im chłód i mróz. Poznali też wróbla, który potrafił mówić. Gdy skończyli wędrowkę i dotarli do pałacu król był uradowany a wróbel, który mówił podczas każdej wycieczki dbał o bezpieczeństwo małej przyjaciółki.

Żyli długo i szczęśliwie

Paweł Lechocki



🦋🦋🦋🦋



Była raz sobie jaskółka, która miała córkę.

Kiedy ptaki wyleciały z domu na dworze był mróz i chłód. Poleciały, więc do ogródka króla Józefa żeby ogrzać się w sianie. Zobaczyły, że właśnie jechał do króla wóz z sianem. Król zapatrzył się na nadlatujące jaskółki i potknął się o próg. Niedaleko królewskiego ogrodu był rów. Nagle król usłyszał ćwierkanie wróbla, a wróbel zobaczył władcę. Ptak zawołał swoją przyjaciółkę wiewiórkę, która właśnie składała orzechy do dziupli. Wiewiórka przestraszyła się i upuściła orzechy na głowę króla.

Królowi urósł taki guz, że nie mógł nosić korony.

Dominika Dziurawiec.



🦋🦋🦋🦋

Dawno temu była sobie mała wioska. Mieszkała tam bardzo biedna rodzina Wróbli. Wróbel Józef, który miał żonę Jaskółkę.

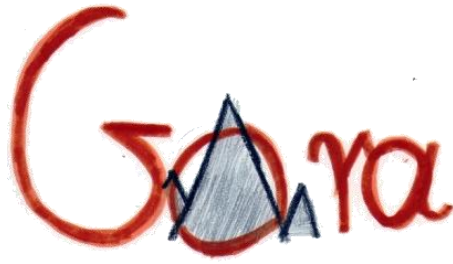
Pewnego dnia urodziła im się córeczka. Wieść o narodzinach poszła nawet na wysoką górę gdzie mieszkał Król i Królowa Wiewiórek. Mijały lata. Córka Józefa i Jaskółki była coraz większą dziewczynką. Przyjaźniła się ona z leśnymi zwierzętami i chętnie spędzała z nimi czas. Kiedyś w wiosce nastał straszny chłód i mróz. Był mocny wiatr. Rodzina musiała uciekać starym wozkiem. Po długiej wędrówce byli tak zmęczeni, że musieli się zatrzymać w pięknym ogrodzie. Córka Wróbli zrobiła sobie krzywdę, bo ogród nie był zwyczajny. Potknęła się o kamienisty próg i wpadła w rów. Królowa Wiewiórek usłyszała krzyki. Wyjrzała przez okno i zobaczyła dziewczynkę całą we łzach. Wybiegła z pałacu a biedni ludzie opowiedzieli jej, co przeżyli.

Władczyni i jej mąż pozwolili zamieszkać rodzinie w domku w ogrodzie. Wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

Vanessa Spichała



🦄🦄🦄🦄



Dawno, dawno temu żył sobie król, który miał córkę. Wokół ich pięknego pałacu rozciągał się duży zadbane ogród. Najlepszymi przyjaciółmi księżniczki byli: jaskółka, wróbel i wiewiórka, którzy mieszkali w ogrodzie i znali ludzki język. Obok pałacu stał wielki wóz, którym księżniczka jeździła na przejażdżki.

Pewnego dnia król postanowił wydać córkę za mąż. Rozwiesił ogłoszenia, aby zgłaszali się młodzi rycerze by poślubić księżniczkę. Śmiałowicie mieli do pokonania dwie przeszkody: wysoką górę i głęboki rów. Przybywali młodzieńcy konno, ale żadnemu nie udało się tych przeszkód pokonać. Po pewnym czasie przyszedł ubogi wędrowiec o imieniu Józef. Księżniczce bardzo się on spodobał a królowi nie gdyż nie miał on bogactwa. Młodzieniec był jednak bardzo dzielny. Pokonał przeszkody wyznaczone przez króla. W końcu spodobał się władcy. Za miesiąc wzięli ślub i wyprawili huczne wesele. Mąż przeniósł żonę przez próg pałacu.

Od tej chwili żyli długo i szczęśliwie.

Kinga Gruchot



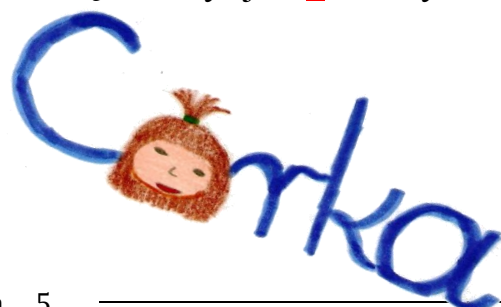
🦄🦄🦄🦄

Dawno, dawno temu za górami, za lasami żył król Józef. Miał on córkę Anastazję.

Królowna postanowiła, że pójdzie do ogrodu. Nagle zauważyła jaskółkę, która spełniała życzenia. Poprosiła ptaka żeby wyczarował pięknego księcia, który weźmie z nią ślub. Następnie paniątka poprosiła o piękny wóz żeby mogła z wybrankiem pojechać w podróż poślubną. Kiedy jaskółka wyczarowała młodzieńca plan Anastazji spełnił się.

Wzięli ślub i żyli długo i szczęśliwie.

Martyna Owad



XXXXXXXXXX

Który

Był sobie król, który miał córkę.

Pewnego razu na koronie córki usiadł wróbel. Księżniczka nazwała ptaka Józef. Następnego dnia Józefa porwał orzeł. Wiewiórka przemówiła do króla i powiedziała, że drapieżnik zabrał ptaszynę do swojego gniazda. Nagle przyleciała jaskółka i przyniosła od orła dwa zadania: „Znajdź klucz w kanałach i wygraj ze mną w piłkarzyki.” Królowna zauważyła orła na wieży. Dziewczynka powiedziała zaklęcie. Wyrósł korzeń, który podniósł ją do wieży. Wtedy orzeł zmienił się w chleb.

Nieoczekiwanie nadeszła burza. Po królownę przyjechał wóz i zawiózł ją do zaczarowanego ogrodu gdzie panował spokój i radość

Bartek Przybysz - Adamczyk

XXXXXXXXXX

Córka

Dawno temu żył król. Był bardzo bogaty. Miał miliony dukatów.

Raz zaprosił błazna żeby go rozśmieszył. Zaprosił też swoją ukochaną córkę. Błazen nazywał się Józef. Córka miała przyjaciół, zwierzęta z pobliskiego lasu: wiewiórkę i jaskółkę. Błazen rozśmieszał wszystkich.

Pewnego razu król dostał telegram: „Jeżeli nie dostanę Twojej córki, zaatakuję Wasz ogród i pałac. Zgodnie z groźbą nagle zaczęła się zima. Był mróz i chłód. Król nie oddał jednak swojej córki i bronił ogrodu i pałacu. Błazen tylko siedział w wozie i obserwował. Wóz stał na progu ogrodu, a dalej był rów. Wróbel pocztowy zaniósł odpowiedź króla do szantażysty. Okazał się nim błazen Józef. Córka jednak poślubiła go na górze w ogrodzie.

Żyli długo i szczęśliwie.

Kuba Łojko

Wiewiórka

ORTOGRAFICZNE BAJKI

Dawno temu był król, który miał na imię Józef. Król miał córkę. Córka bardzo lubiła ptaki a najbardziej jaskółki. Żona króla miała piękny ogród.

Pewnego dnia dziewczynka weszła na ogromną i ośnieżoną górę. Na szczycie był pałac, a w pałacu bal. Dziewczynka wchodząc na bal potknęła się o próg. Gdy po balu wracała do pałacu zauważyła piękną wiewiórkę. Na drugi dzień był bardzo silny mróz i chłód, więc król z córką i żoną grali w najróżniejsze gry.

Godzinę później deszcz przestał padać, a dziewczynka założyła kalosze i poszła do ogrodu mamy.

Ola Czekajło

ORTOGRAFICZNE BAJKI

Królowy

Góra

Dawno, dawno temu w pięknym pałacu mieszkał król z królową i mieli córkę Józefinę. Dziewczynka bardzo lubiła swój zaczarowany ogród.

Jak podlewała kwiaty to ogród zamieniał się w bajkową krainę. W krainie było dużo zwierząt, ale Józia miała swoje ulubione. Były to wiewiórki, jaskółki i wróble. Z małymi przyjaciółmi dziewczynka budowała gniazda i bawiła się. Rodzice nie wiedzieli o magicznym miejscu. Pewnego wiosennego dnia Józefina była chora i nie mogła podlać kwiatów. Wyręczyła ją królowa. Zobaczyła jak ogród córki się zmiana. Królowej tak się spodobało bajkowe miejsce, że chciała tam zostać. Kiedy wróciła do zamku opowiedziała o swojej przygodzie córce. Była to teraz ich wspólna tajemnica.

Po kilku latach, gdy Józefina jak zwykle chciała podlać kwiaty zobaczyła, że zła wróżka zniszczyła zaczarowane miejsce. Ale wyczarowała za to pięknego księcia. Po pewnym czasie wzięli ślub. Mieli też nowy zamek, w którym zrobili zaczarowany ogród kwiatowy. Rosły tam róże białe, różowe, czerwone, pomarańczowe i fioletowe. Byli bardzo szczęśliwi i żyli długo.

Julia Sosińska

ORTOGRAFIA

Dawno, dawno temu żył król i królowa, którzy mieli jedną córkę.

Bardzo się o nią martwili, ponieważ jej jedynymi przyjaciółmi byli: żuraw, wróbel, żuk i wiewiórka. Król i królowa postanowili wydać księżniczkę za mąż. Wieść ta dotarła do księcia Józefa. Książę rozkazał swoim strażom, aby odszukali księżniczkę i powiedzieli jej o nim. Straże spełniły swój obowiązek. Wkrótce księżniczka spotkała się z księciem. Do późnego wieczora rozmawiali siedząc na huśtawce w pałacowym ogrodzie. Bardzo się polubili i wkrótce odbył się ich ślub, na którym nie zabrakło przyjaciół księżniczki.

Żyli długo i szczęśliwie

Ania Mądra.

Jaskółka

Ogród

Józef

Który

Hęłaśliwe **h**istorie przy **h**erbacie



Hęłas w sklepie

Pewnego razu bardzo bogaty król był w sklepie. Właśnie robił zakupy dla swojej kochanej żony. Nagle usłyszał jakiś **h**ęłas, ale to był alarm. Alarm był bardzo głośny i od tego **h**ęłasu spadły z półek różne rzeczy, np. chleb, pudełko z **h**erbatą i **h**erbatniki. Król pozbiierał wszystkie artykuły i odłożył je na miejsce. Kupił potrzebne produkty i wrócił do domu.

Paweł Lechocki.

W magicznym lesie

W choinkowym lesie mieszkał mały magiczny wróbel z jaskółką i królem Józefem. Mijały lata. Pewnego dnia ptaki i król zobaczyli małą grupę zwierząt. Były to: mały żuk, zmęczony żuraw, głodna wiewiórka, śmieszny żubr i mała żmija. Wróbel, jaskółka i Józef poznali te zwierzęta. Okazało się, że niedawno straciły dom w pożarze. Król zaprosił je do swojej pałacowej kuch**h**ni na gorącą **h**erbatę. Podróżni ucieszyli się tym bardziej, że zbliżała się burza. Zwierzęta były bezdomne, więc król zaproponował im żeby zamieszkali wspólnie w zamku na wysokiej górze. Żyli razem długo i szczęśliwie.

Vanessa Spichała



Pewnego dnia Karolina **h**uściła się na **h**uściawce. Po chwili zawołał dziewczynkę tata, który miał na imię Józef. Powiedział: „Córeczko kupiłem Ci nową książkę”. Karolinie spodobała się książka i zaczęła ją czytać. Zaczynała się tak: Pewnego dnia żył sobie król. Miał on piękną żonę, która często pracowała w kuchni. Królowa była w ciąży i urodziła syna. Nazwali go Dawid. Na kolację Dawid najczęściej jadł chleb z szynką i popijał **h**erbatę owocową. Jego ulubioną zabawką była drewniana wieża, w której mieszkała wiewiórka. Nieopodal swoje korzenie miała duża wierzba. Mieszkały w niej małe jaskółki. Dookoła wierzby była polana. Często **h**ęłasowały tam żubry. Kiedy Dawid dorastał karmił wróble i żurawie. Zawsze był w dobrym **h**umorze. Wiosną zrywał mamie żółte żonkile. Dawid wyrósł na mądrego i przystojnego młodzieńca....”Tu skończyła się **h**istoria o Dawidzie a Karolina skończyła wieczorem czytać książkę.

Ola Czekało

Żarty z wież



Tata Krzysia jest strażakiem. Musiał iść do pracy, bo paliła się różowa wieża i trzeba było gasić pożar. Mama z Krzysiem poszli na plażę. Zobaczyli tam żyrafę kąpiącą się w wodzie. Widzieli też jeża z żółtą filiżanką.

Natalia Bielak



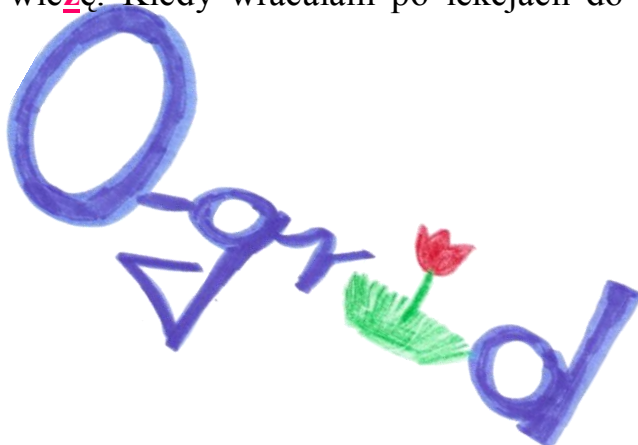
Na przyjęcie u wróżki przyjechała żmija, żaba, żółw, jeż, ważka i strażak. Kiedy uroczystość się zaczęła ważka zauważyla starą żarówkę. Poprosiła wróżkę, aby zamieniła żarówkę w słodki ryż. Kiedy wzeszło słońce wszyscy poszli na plażę pochlapać się w wodzie. Nagle z ukrycia wyszło jakieś zwierzę. Strażak powiedział, że to żubr. Żubr był jasnowidzem i okazał się bardzo miły.

Vanessa Spichała



W pokoju mam bardzo duże różowe łóżko, na którym leży długa żmija. Jest tam również żuraw i kolorowe poduszki. Gdy rano jechałam do szkoły widziałam różowego jeża i dużą wieżę. Kiedy wracałam po lekcjach do domu kupiłam żółtą żarówkę.

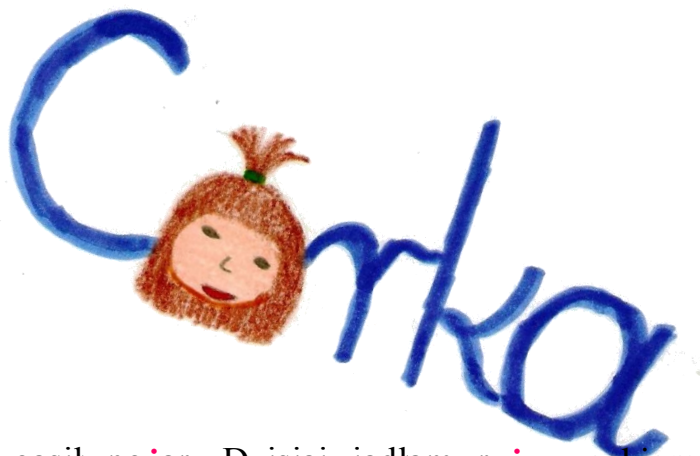
Ola Czekało





Pewnego razu zubr spóźnił się na urodziny do wrózki. Wrózka za karę zmieniła go w geparda zęby szybciej biegał. zółw pobiegł, więc do kolegi jeza, ale ten go nie rozpoznał. Poszedł, więc do czarodzieja zubra. Poprosił maga, aby mógł wrócić do dawnej postaci zółwia, ale szybkiego. zubr spełnił zyczenie. zółw nigdy się juz nie spóźniał.

Paweł Lechocki



Wczoraj widziałam jak strażzak gasił pozar. Dzisiaj jadłam ryz z sokiem malinowym. Po obiedzie poszliśmy na plazę. Tam mieliśmy piknik i niechący stłukłam filizankę. Mama się na mnie złościła, ale później wszystko wróciło do normy. Gdy piknik się skończył weszliśmy na duzą wiezę gdzie spotkaliśmy piękną wrózkę.

Ania Mądra



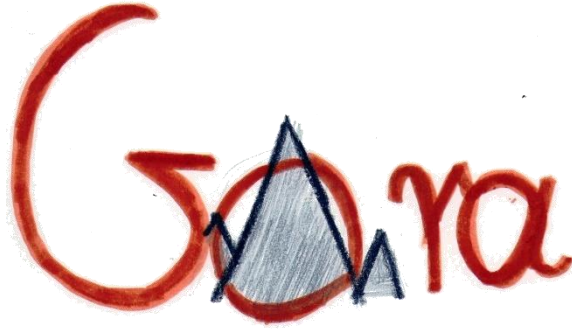
Na przyjęcie u niedźwiedzia przyszedł zubr. Jez przyniósł filizankę z ryzem. Wrózka wzięła ze sobą wazkę, przyszła tez zmija z zabą. Po przyjęciu niedźwiedź połozył się do łózka.

Dominika Dziurawiec



Pewnego razu strażak wybrał się na plażę. Po chwili przyszedł żubr ubrany w różowy strój kąpielowy i wziął żarówkę żeby się pod nią opalać. Wraz z nim przyszedł kumpel jez. Wziął on przyjaciół: żuka, ważkę i żmiję. Potem przyszła wróżka, żółta żyrafa i inne zwierzęta z okolicy. Fale były wielkie i wszystkich zmoczyła woda.

Martyna Owad



Pewnego razu żyrafa poszła odpocząć na plaży. Weszła do morza, a że nie umiała pływać to musiał ją ratować strażak, pan Andrzej. Na plażę przyszła też żmija żeby kupić żarówkę od żubra. Różana Wróżka wyszła z wieży na świeże powietrze. Do towarzystwa dołączył też jez, aby posiedzieć przy filiżance herbaty.

Kuba Łojko



Strażak wybrał się na plażę. Spotkał tam jeża popijającego herbatę z filiżanki. Jez przyglądał się jak strażak karmi ważkę pysznym ryżem.

Bartek Abramowicz



W pięknej wieży mieszkała Różana Wróżka. Najlepszymi przyjaciółmi wróżki byli: żaba, żółw i jez. W komnacie miała wygodne łóżko, na którym spała. Pewnego dnia poszła na plażę żeby się opalać. Jednak zaczął padać deszcz i wróżka musiała wrócić do wieży.

Kinga Gruchot